

Stefan Moysa

"Wer ist das eigentlich - Gott?", wyd.
Hans Jürgen Schultz, München 1969 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 40/2, 187-189

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do Boga. Autor posłużył się w opracowaniu metodą rozumowej interpretacji zjawiska człowieka. Język opracowania jest niestety trudny, styl zawily. Książka jednak warta zalecenia, ponieważ uwrażliwia na współczesny sposób ujmowania zagadnień. Tym samym umożliwia dialog ze współczesnością, z ludźmi, dla których obcy jest scholastyczny język dotychczasowej teologii.

Ks. Zygmunt Perz SJ, Warszawa

Bernhard HÄRING, *Personalismus in Philosophie und Theologie*, München — Freiburg im Br. 1968, Erich Wewel Verlag, s. 115.

B. Häring opublikował cykl prelekcji wygłoszonych w New York University. Cztery opracowania składające się na publikację zawierającą w zarysie całokształt poglądów tego znanego powszechnie teologa—moralisty. Umożliwiają w przejrzysty, zwięzły i zarazem przystępny sposób spojrzenie na podstawy poglądów teologicznomoralnych w duchu ujęcia personalistycznego.

Na wstępie autor szkicuje najbardziej typowe formy personalizmu: zogniskowanego wokół osoby własnego „ja” oraz personalizmu społecznego. Sam opowiada się po stronie personalizmu, który określa mianem *Ich-Du-Wir-Personalismus*. Streszcza się on w wzajemnych relacjach osobowych, ujawniających się w słowach oraz przejawach miłości (*Personalismus der Begegnung und Gemeinschaft in Wort und Liebe*). Jest to w ujęciu Häringa personalizm trójwymiarowy: stosunku do Boga, do innych ludzi i do siebie samego. Z punktu widzenia tak ujętego personalizmu autor naświetla zagadnienie prymatu miłości, niepowtarzalności osoby ludzkiej, cielesno-duchowej jedności człowieka, jego historyczności oraz otwartości na otaczający go świat. Häringowskie wydanie personalizmu nawiązuje wyraźnie do poglądów Heideggera, Schelera oraz Teilharda de Chardin.

W odniesieniu do zagadnienia religii i moralności naszkicowany personalizm przejawia się w chrystocentryzmie, postawie uwielbienia wobec Boga, solidarności oraz poczucia odpowiedzialności w współżyciu z innymi ludźmi.

Z zagadnieniem personalizmu wiąże się w sposób nierozdzielny problematyka sumienia oraz wolności. Tej sprawie Häring poświęcił w omawianej publikacji trzecie z kolei opracowanie. Zwraca on szczególną uwagę na dojrzałość sumienia i korzystania z wolności.

Niezmiernie ciekawe są rozważania autora na temat chrześcijańskiego egzystencjalizmu w świetle biblijnego pojęcia *kairos*. Häring przeciwstawia antropocentrycznej moralności, która wysuwa na pierwszy plan cnotę roztropności, moralność inspirowaną przez „wyczulenie” (*Wachsamkeit*) na zbawczą działalność Boga w historii ludzkości (por. s. 86—89). Punktem wyjścia jest w tym ujęciu Boży zamiar względem człowieka, odczytywany w określonym czasie. Odpowiedzią człowieka jest pójście za Chrystusem w kierunku Boga i ludzi. Häring zwraca uwagę, w jaki sposób moralność uwrażliwienia na głos Bożego czasu, który streszcza się w Jezusie Chrystusie, przeciwstawia się zarówno legalizmowi, jak i sytuacjonizmowi etycznemu. Chrześcijańskie ujęcie moralności po linii „złotego środka” jest zresztą znamiennej cechą omawianej publikacji, która strona po stronie rozbudza zainteresowanie czytelnika.

Ks. Zygmunt Perz SJ, Warszawa

Wer ist das eigentlich — Gott? wydał Hans Jürgen Schultz, München 1969, Kösel-Verlag, s. 290.

Kim jest właściwie Bóg? Pytanie to zawsze mimo pozorów aktualne w myśli ludzkiej, powraca dziś ze zdwojoną siłą. Około niego koncentruje się

zainteresowanie teologów w ciągu ostatnich kilku lat. Wielkie ożywienie myśli chrześcijańskiej, które wywołał Sobór Watykański II, będący soborem Kościoła, pozwalało przypuszczać, że eklezjologia będzie jeszcze przez dłuższy czas głównym przedmiotem teologicznego zainteresowania, a wiek dwudziesty aż do swoich ostatnich dziesiątków lat pozostanie, jak go nazwano, wiekiem Kościoła. Tak się jednak nie stało. Napór codziennej rzeczywistości i pytań przez nią stawianych zmusił zwrócić się raz jeszcze ku najbardziej podstawowemu zagadnieniu w teologii, ku Bogu.

Czy należy w tym upatrywać zysk czy stratę? Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Można jednak zauważyć, że w całości Objawienia chrześcijańskiego pytanie o Boga jest pytaniem bardziej centralnym niż problemy eklezjologiczne, że odpowiada ono pragnieniu dzisiejszego człowieka, aby się skoncentrować na tym, co zasadnicze i stwarza większe możliwości ekumenicznej współpracy między teologami, gdyż nie jest do tego stopnia obciążone podziałami międzywyznaniowymi co eklezjologia.

Pytanie, kim jest Bóg, to dziś nie tylko problem ściśle teologiczny. Interesuje on szerokie warstwy społeczne, jak świadczy seria konferencji wygłoszonych w radiu przez teologów, przyrodników, publicystów, wśród których znajdowali się i niewierzący. Każdy zajmował stanowisko wobec postawionego problemu z punktu widzenia swojej specjalności. Cały materiał został podzielony na trzy zasadnicze części. W pierwszej poruszone są pytania stawiane przez teraźniejszość, które obejmują punkt widzenia psychologii głębi, nauk przyrodniczych, literatury, filozofii, polityki, nauk społecznych i teologii. Część druga przedstawia historyczny punkt widzenia i omawia odpowiedzi, jakie na pytanie, kim jest Bóg, daje Stary Testament, Nowy Testament, filozofia grecka, Ojcowie Kościoła, wielka scholastyka, początek czasów nowożytnych i wiek XIX. Wreszcie część trzecia, posiadająca charakter bardziej przypadkowy, porusza zagadnienie związane z przyszłością: czy możliwa jest wiara chrześcijańska bez Boga, wiara w Boga a myślenie naukowe, prowokacja ateizmu, wiara w Boga a krytyka ideologii, wiara w stworzenie a teoria ewolucji, panowanie Boga w wieku planowania, człowiek przyszłości a nadchodzący Bóg.

Wprowadzeniem do całej książki jest medytacja Karola Rahnera o słowie „Bóg”. Z właściwą sobie filozoficzną przenikliwością autor wykazuje, że dopóki słowo „Bóg” będzie istniało, będzie też zawsze dla człowieka jakąś rzeczywistością, przemawiającą raz głośniejszemu raz ciszej, ale zawsze egzystującą przynajmniej jako pytanie. Innymi słowy zagadnienie Boga jest zawsze żywe i nawet ateista nie może go pominąć, choćby wówczas, gdy twierdzi, że słowo „Bóg” nie posiada sensu.

Czy poszczególne eseje, tak różnorodne w swoim charakterze odpowiadają rzeczywistości na pytanie, kim jest Bóg? Wydaje się, że raczej można się z nich dowiedzieć, kim Bóg nie jest. Autorzy odpowiadają na przykład, że nie jest projekcją „ja”, produktem fantazji, którą człowiek sobie wymarzy, czy to w pozytywnym czy negatywnym sensie. Należy odrzucić wszystko, co w pojęciu Boga jest związane z jakimś zabobonem (por. A. Görres, *Gesichtspunkte der Tiefenpsychologie*, 30). Bóg też nie jest niczym z tego, co podpada pod doświadczenie (por. H. Schaefer, *Gesichtspunkte der Naturforschung*, 34).

Można jednak też znaleźć twierdzenia pozytywne, choć są one bardzo fragmentaryczne. Bóg teologii, jak stwierdza H. Fries, jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bogiem, którego Jezus Chrystus wyznaje jako swego Ojca, który działał i przemawiał w historii Izraela i historii Jezusa Chrystusa (por. *Gesichtspunkte der Theologie*, 91). Aspekt Bożego działania jest specjalnie podkreślony przez kilku autorów. Auer zaznacza, że w czasach, kiedy ludzie spotykają się przede wszystkim w akcji, gdy społecznym wzor-

cem staje się grupa robocza badaczy, techników, lekarzy, o Bogu trzeba mówić mniej w kategoriach kontemplacji metafizycznej, a bardziej w kategoriach działania, przedstawiając Go jako stwórcę, z którym człowiek ma współpracować przez swoje doczesne zaangażowanie (por. *Gottesherrschaft im Planungszeitalter*, 254).

W tym duchu utrzymany jest również końcowy esej Metza (*Der zukünftige Mensch und der kommende Gott*, 260—275), należący do najlepszych z całej książki. Nadzieja na przychodzącego Boga niosącego przyszłość absolutną i królestwo wolności, pokoju i sprawiedliwości, może być zrealizowana tylko przez walkę o przyszłość człowieka na ziemi. „Chrześcijanie muszą podjąć walkę o wolność, sprawiedliwość i pokój. Tylko w niej, nie zaś przed lub obok niej, obecne są obietnice!” (273).

Nie może być zadaniem zbioru esejów utrzymanych w stylu konferencyjnym dać pełniejsze, teologiczne pojęcie Boga odpowiadające dzisiejszemu czasom. Na pewno jednak wszystkie te próby pobudzają do myślenia i świadczą, jak żywotna jest problematyka Boga w czasach lotów księżycowych i energii atomowej, w czasach, w których rzekomo Bóg miał umrzeć.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Th. C. de Kruijf, P. van Hooijdonk, J. H. Plokker, W. Zandbelt, W. J. Veldhuis, J. H. Huijts, *Zerbrochene Gottesbilder*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Herder, s. 163 (tłum. z hol.).

Kilku teologów holenderskich przedstawia tu dość luźno ze sobą związane zagadnienia dotyczące idei i rzeczywistości Boga. Wiele dotychczasowych obiegowych pojęć zostaje poddanych twórczej krytyce przeprowadzonej z punktu widzenia dzisiejszej biblistyki, filozofii, psychologii i socjologii. Autorzy jednak nie poprzestają na krytyce, ale usiłują wykorzystać osiągnięcia tych nauk, przyczyniając się do pogłębienia i oczyszczenia pojęcia Boga oraz przybliżenia go dzisiejszemu człowiekowi.

Tę funkcję krytyczną spełniają przede wszystkim szkice Hooijdonka (*Die Götter haben abgedankt*) i Plockera (*Die Rolle der Projektion in der Gottesvorstellung*). Pierwszy z nich stawia twierdzenie, że wiara w objawionego Boga Biblii nie wyklucza stopniowego przejścia od pojęcia Boga, który jest własnością pewnego klanu czy szczepu, poprzez Boga całego Izraela do uniwersalnego Boga chrześcijan. W pojęciu chrześcijańskim natomiast, autor rozróżnia trzy aspekty: Bóg kosmologiczny, Bóg zbawczy, Bóg mistyczny. Drugi szkic podkreśla znaczenie, które w formowaniu się pojęcia Boga posiadają przeżycia psychologiczne, zwłaszcza w dzieciństwie. Przyjazny czy nieprzyjazny stosunek do ojca i matki rzutuje silnie na stosunek do Boga i wpływa na to, czy Bóg jest kochany czy nienawidzony. Autor podkreśla, że projekcja psychologiczna nie świadczy, aby można było całą religię rozwoźnić w psychologii. Jest to po prostu naturalny proces zachodzący przy spotkaniu z tak tajemniczą rzeczywistością, jaką jest Bóg.

Inne szkice noszą w przeważającej części charakter pozytywny. Odnosi się to przede wszystkim do studium Kruijfa (*Der Kampf mit Gott*), który na podstawie analizy Pisma św., a zwłaszcza Księgi Hioba, usiłuje dać pewną teologię spotkania z Bogiem w chwilach kryzysu. Zagadnieniem wertykalizmu i horyzontalizmu zajmuje się Veldhuis (*Schau nicht nach oben. Ein Versuch, Gott in der Welt zu finden*). Usiłuje on wykazać, że we wszelkim ziemskim, czyli horyzontalnym zaangażowaniu, znajduje się również wymiar wertykalny, a więc uwielbienie Boga. Dlatego też kult i modlitwa posiadają znaczenie drugorzędne. To ostatnie twierdzenie wzbudza najwięcej zastrzeżeń, gdyż zarówno Ewangelia, jak i całe Pismo Święte, nie mówią nic już o chrześcijańskiej tradycji, dają czci Bożej prymat absolutny.